

Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 8 grudnia 2015 r.

IV Ka 616/15

Przewodniczący: Sędzia SO Ireneusz Grodek.

Sędziowie SO: Tomasz Ignaczak (spr.), Agnieszka Szulc-Wroniszewska.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 r. sprawy J. T. z domu Z.

córki J. i I. z domu T., ur. (...) w O.

oskarżonej o czyn z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z powodu apelacji wniesionych przez oskarżoną i obrońcę od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 25 sierpnia 2015 r. sygn. akt II K 1166/14 na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. z późn. zm.)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. M. kwotę 516,60 zł. (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej świadczonej oskarżonej J. T. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżoną J. T. od wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym oraz od opłaty za drugą instancję.

UZASADNIENIE

J. T. została oskarżona o to, że: w okresie od miesiąca maja do sierpnia 2014 r. w B., woj. (...) uporczywie nękała S. W., P. S., M. G. oraz G. G. w ten sposób, że przychodziła do ich miejsca pracy przy ul. (...) gdzie wykrzykiwała pod ich adresem słowa wulgarne, zakłócała wykonywaną przez nich pracę, gdzie zachowaniem swoim wzbudziła w pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, przy czym czynu tego dopuściła się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem. tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2015 r. w sprawie II K 1166/14:

1. oskarżoną J. T. w miejsce zarzucanego jej czynu uznał za winną tego, że w okresie od 21 maja 2014 r. do 30 sierpnia 2014 r. w B., woj. (...) działając w ramach czynu ciągłego uporczywie nękała S. W., P. S., M. G. oraz G. G. w ten sposób, że przychodziła do ich miejsca pracy przy ul. (...), gdzie przesiadywała po kilka godzin dziennie przed bramą siedziby firmy i wykrzykiwała pod ich adresem słowa wulgarne i obraźliwe, zakłócała wykonywaną przez nich pracę, a swoim zachowaniem naruszała istotnie ich prywatność oraz wzbudziła w pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, przy czym czynu tego dopuściła się mając

ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie 190a § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. oraz art. 34 § 1 i § 1a pkt 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 7a k.k. wymierzył jej karę 12 (dwunastu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin miesięcznie oraz zakazem bezpośredniego kontaktowania się z pokrzywdzonymi S. W., P. S., M. G. oraz G. G. i zakazem zbliżania się do wymienionych pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 100 (sto) metrów;

2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. M. kwotę 723,24 złote (siedemset dwadzieścia trzy złote dwadzieścia cztery grosze) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;

3. zasądził od oskarżonej J. T. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty oraz kwotę 2.006,45 złotych (dwa tysiące sześć złotych czterdzieści pięć groszy) złotych z tytułu zwrotu wydatków.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonej oraz przez samą oskarżoną. Obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonej, zarzucając w apelacji wyrokowi: błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku poprzez przypisanie oskarżonej popełnienia zarzuconego jej czynu, podczas gdy zdaniem obrońcy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że nie działała ona z zamiarem bezpośrednim dokuczenia pokrzywdzonym, tylko w celu pomocy swemu synowi. W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżona zaskarżyła wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając w apelacji wyrokowi: błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku poprzez przypisanie jej popełnienia zarzuconego jej czynu, błędne ustalenie, że zaczepiała pracowników firmy byłego męża, że działała w celu dokuczenia tym pracownikom, podczas gdy nie działała ona z zamiarem bezpośrednim dokuczenia pokrzywdzonym, tylko w celu pomocy swemu synowi, oraz obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów poprzez danie wiary pokrzywdzonym, którzy zeznawali nieprawdę, danie wiary S. W., że doszło do otarcia jej samochodu, a także wydanie krzywdzącego dla oskarżonej zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych, gdyż uniemożliwi to jej kontakt z synem i wadliwe zasądzenie od niej na rzecz Skarbu Państwa kosztów zastępstwa adwokackiego.

W konkluzji oskarżona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oraz apelacja oskarżonej są bezzasadne. Ponieważ zarzuty obu apelacji w większości pokrywają się, zostaną omówione łącznie.

Zaskarżony wyrok jako sprawiedliwy, odpowiadający prawu karnemu materialnemu i nie uchybiający prawu karnemu procesowemu należało utrzymać w mocy. Argumenty zawarte w apelacjach okazały się bezzasadne.

Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całościowy ujawniony na rozprawie materiał dowodowy i jako taka korzystna z ochrony jaką daje art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

W szczególności chybione są podnoszone a obu apelacjach zarzuty, jakoby oskarżona nie działała z zamiarem bezpośrednim dokuczenia pokrzywdzonym, a jedynie w celu kontaktu z synem. Nie jest to prawdą, gdyż - jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy - wielokrotnie dochodziło ze strony oskarżonej do atakowania pokrzywdzonych mimo, że oskarżona wiedziała, że jej syna nie ma w pobliżu. Śledziła przecież samochody pracowników firmy męża mimo, że widziała, że w samochodach tych nie ma jej syna. Zakłócała pracę pokrzywdzonych, choć widziała, że akurat nie wykonuje z nimi żadnych czynności jej syn, ba, nawet nie ma go w pobliżu. Wyszyszała i obrażała pokrzywdzonych nie w celu uzyskania kontaktu z synem, ale z chęci dokuczenia im za to, że byli oni pracownikami jej byłego męża i pracowali w firmie, w której - w mniemaniu oskarżonej - źle się działo jej synowi. Jednak nie można mówić tu jedynie o godzeniu się przez oskarżoną na dokuczanie pokrzywdzonym - jej ataki na pokrzywdzonych miały charakter bezpośredni, zwrócone było wprost przeciwko nim - świadczy to o jej działaniu z zamiarem bezpośrednim nękania pokrzywdzonych. Działanie to mało charakter długotrwały, powtarzający się - było więc uporczywe. Zatem oskarżona wyczerpała znamiona przypisanego jej przestępstwa (szczegółowo co do pozostałych znamion wykazał to Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie będzie więc to w tym miejscu powielane).

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zebrane w tej sprawie dowody. Twierdzenie zawarte w apelacji oskarżonej, że pokrzywdzeni kłamali, bo są zatrudnieni w firmie jej byłego męża (który w firmie tej zatrudnia również ich wspólnego syna) jest gołosłowne, czysto polemiczne i w żaden sposób nie zostało nawet uprawdopodobnione przez skarżącego. Zeznania pokrzywdzonych są spójne, konsekwentne, logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym (w tym z materiałem zdjęciowym, nagraniami, wykazem interwencji). Dlatego Sąd Rejonowy dobrze zrobił, że się na tych zeznaniach opierał. Z informacji z policji wynika, że niezależnie od zgłoszeń interwencji dokonywanych przez oskarżoną, zgłoszeń takich dokonywali też pokrzywdzeni - zatem argument apelacji oskarżonej, że to jej działa się krzywda, bo to ona wzywała policję, jest chybiony.

Co do braku zgłoszenia przez pokrzywdzoną S. W. otarcia samochodu, to przecież nie chodzi o to, że to oskarżona miała jej ten samochód uszkodzić - chodzi o to, że oskarżona poprzez ciągłą inwigilację pokrzywdzonej wywarła na nią taką presję, że ta oglądając się na śledzącą ją oskarżoną nie zapanowała nad prowadzonym przez siebie pojazdem i go uszkodziła. Zrozumiałe jest, że w takiej sytuacji nie zgłaszała tego na policję.

Co do argumentu, jakoby orzeczenie zakazu bezpośredniego kontaktowania się z pokrzywdzonymi oraz zbliżania do nich, było dla oskarżonej zbyt krzywdzące bo uniemożliwiało jej kontakt z synem i wykonanie orzeczenia Sądu Cywilnego kontakty te regulującego, to jest to argument chybiony. Po pierwsze, syn oskarżonej jest już pełnoletni i nie jest ubezwłasnowolniony, a zatem to od jego woli zależy, czy chce się kontaktować z matką - tym samym powoływane przez oskarżoną orzeczenie Sądu Cywilnego nie jest już aktualne. Po drugie, oskarżona i tak ma orzeczony w innej sprawie zakaz kontaktowania się z synem. Po trzecie, omawiany zakaz kontaktowania się orzeczony w tej sprawie dotyczy wymienionych w wyroku pokrzywdzonych, a nie syna oskarżonej.

Co do zasądzenia od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kosztów obrony z urzędu świadczonej przez poprzedniego obrońcę, to analiza pism oskarżonej i tego obrońcy, a nawet analiza argumentów zawartych w tym przedmiocie w apelacji oskarżonej wskazują, że do zmiany obrońcy z urzędu doszło tylko i wyłącznie na skutek postawy samej oskarżonej, która z nieuzasadnionych powodów doprowadziła do utraty zaufania między nią a dotychczasowym obrońcą, uniemożliwiając mu realizowanie zadania polegającego na świadczeniu obrony (w szczególności żądała od obrońcy udziału osób trzecich w czasie rozmów w jego kancelarii o przyjmowanej linii obrony, a gdy spotkała się z odmową wyprowadziła z tego niezasadne wnioski, które ostatecznie doprowadziły do zerwania i tak wątpliej nici porozumienia i zaufania między obrońcą a oskarżoną). Dlatego słusznie na oskarżoną przerzucono koszty świadczenia tej obrony.

Podsumowując - ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe, nie uchybiające prawu materialnemu, zaś sam wyrok zapadł bez obrazy prawa procesowego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu oskarżonej na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 19 w zw z § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r. Nr 163 poz. 1348).

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. z późn. zm.) zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Oskarżona nie wykazuje wysokich dochodów i nie ma dużego majątku, a została już obciążona (zasadnie) kosztami postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Zatem o ile będzie jeszcze w stanie pokryć koszty postępowania przed Sądem Rejonowym, to

ponoszenie przez nią dodatkowo jeszcze kosztów postępowania przed Sądem odwoławczym przekroczyłoby granicę jej wydolności finansowej i obciążyło ją ponad miarę.
Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.